



## WE 032: Zbrodnia

Moi Drodzy, nagrywanie tego odcinka to czysta przyjemność i już spieszę z wyjaśnieniem takiego wstępu do tego, 32 odcinka podcastu *World of English*. Znacnie główny zamysł stojący za tym podcastem, wiecie, że odcinki podzielone są na dwie grupy, że jedna grupa poświęcona jest, dedykowana jest w całości językowi, funkcjonowaniu języka, temu jak się go uczyć. Mówię Wam o tym, bo wiem, że bardzo Was to interesuje, opowiadam Wam o strukturze języka i o tym wszystkim, co łączy się z językiem jako takim.

Druga grupa podcastów, inne odcinki, które nagrywam, poświęcone są różnym historiom, filmom, książkom, bieżącym wydarzeniom, temu co przydarzyło się mnie samej, tak byście mogli poznać mnie troszkę lepiej. I ten odcinek jest właśnie jednym z tej grupy, to znaczy tworzenie go było czystą przyjemnością i powiem Wam dlaczego. Jak brzmi tytuł tego odcinka - otóż jego tytuł to *Zbrodnia*. I tutaj rodzi się pytanie: jak to w ogóle możliwe, że zbrodnia to dla mnie źródło czystej przyjemności. Powiem Wam dlaczego, wyjaśnię.

Jestem osobą, która bardzo lubi czytać i słuchać o zbrodniach, uwielbiam kryminały - książki i programy, różne filmy. Ale oczywiście one muszą być dobre, tzn. muszą sprawiać, że cały czas będziecie zainteresowani, będziecie oczekiwać w napięciu, nie będziecie wiedzieć co zdarzy się za chwilę. Mam wrażenie, że temat zbrodni zrobił się ostatnio bardzo popularny i oczywiście poza powieściami kryminalnymi, jest wiele programów jak np. programy o zbrodni nadawane w radiu a także podcasty o tej tematyce. Znacnie mnie, wiecie, że jestem fanką radia a także podcastów, a więc za każdym razem, gdy możliwość posłuchania podcastu, robię to z przyjemnością.

Jest jeden podcast, który naprawdę zwrócił moją uwagę, którego słucham regularnie i traktuje on właśnie o zbrodni. Ma on polski tytuł, ale tytuł, który zamierzam Wam zaprezentować będzie tłumaczeniem na język angielski. Myślę, że



to dobry pomysł - będziecie znać angielski odpowiednik polskiego tytułu. To ciekawe, bo tytuł podcastu, o którym mówię nawiązuje do dziesięciu przykazań kościoła, a zatem wcale nie tak prosto go przetłumaczyć samemu, jeśli ktoś by się o to pokusił. Zatem proponuję Wam następujące tłumaczenie: Thou shalt not kill - Nie zabijaj. Nawet jeśli nie rozumiecie całego angielskiego zwrotu, to jestem pewna, że rozumiecie słowa „zabijać” i „nie zabijać”, następnie możecie po prostu złożyć to wszystko razem tak, że będziecie wiedzieć o jakiego rodzaju podcaście mówię i o jakim przykazaniu. To jest właśnie piąte przykazanie kościoła: Nie zabijaj, a podcast ten jest prowadzony przez jedyną w swoim rodzaju, niezastąpioną, Justynę Mazur.

Powiem Wam dlaczego tak bardzo lubię ten podcast. Poza samym tematem, lubię go, bo uwielbiam głos Justyny i sposób w jaki opowiada o zbrodni. Mówi o zbrodni w sposób, który jest wprost idealny, ponieważ, z jednej strony, jesteście przerażeni, w pewnym sensie przeczuwacie co się za chwilę wydarzy, bo przecież Justyna mówi o różnych zbrodniach. Część z tych zbrodni została wyjaśniona, zagadkę rozwiązano, więc morderca, zbrodniarz został złapany, bardzo często siedzi teraz w więzieniu. Ale część z tych zbrodni wciąż owiana jest tajemnicą, nadal pozostaje zagadką, zatem słuchając o nich, włosy stają dęba.

Ale to uczucie, które mi towarzyszy, ta mieszanka uczuć, to zaciekawienie i całkowite zaabsorbowanie, chęć dowiedzenia się co za chwilę się wydarzy, a jednocześnie uczucie lęku. Po angielsku uczucie to może być oddane za pomocą jednego słowa - anxiety, czyli niepokój, obawa, lęk. Wiele osób pyta mnie jak przetłumaczyć to słowo, ten rzeczownik, z którym wiąże się także inny wyraz - przymiotnik od niego utworzony, czyli „anxious”. Myślę, że w języku polskim tak naprawdę nie ma ich bezpośredniego odpowiednika. Możemy opisać to uczucie, zatem przedstawię je Wam na przykładzie konkretnych sytuacji, sytuacji z życia wziętych i jestem przekonana, że niektórzy z Was się w nich odnajdą, bo jestem pewna, że już kiedyś się w takich sytuacjach znaleźliście, wszyscy kiedyś ich doświadczyliśmy.



Uczucia tego doświadczacie, doświadczają go zwłaszcza mężczyźni, gdy przemierzają szpitalny korytarz w oczekiwaniu na narodziny dziecka. Zatem doświadczają właśnie tego uczucia, są pełni obaw i ciekawi jednocześnie - po angielsku na opisanie tego stanu wystarczyłby nam jeden przymiotnik, zawierający w sobie te wszystkie znaczenia - anxious. Są bardzo ciekawi, chcą zobaczyć dziecko, ale jednocześnie są nieco przestraszeni, bo nie wiedzą co się wydarzy.

I Ci z Was, z osób uczących się np. języka angielskiego, którzy, powiedzmy, czekają na wyniki egzaminów, mogą doświadczać tego uczucia. Zatem jesteście zaniepokojeni, z jednej strony bardzo chcecie wiedzieć: „Powiedźcie mi czy w ogóle zdałem czy nie zdałem” - oto jest pytanie. Z drugiej jednak strony, czasami wcale nie chcecie znać wyniku, bo może on nie być taki, jak byście sobie życzyli. Zdecydowanie tego uczucia doświadczam za każdym razem, gdy słucham tego podcastu - obawy, niepokoju i zainteresowania zarazem.

Chciałabym pogratulować Justynie Mazur tego co robi, tego jak bardzo zyskuje na popularności, jak zyskuje uznanie, bo ma grupę bardzo wiernych słuchaczy, którzy bardzo chwalą ją za to, co robi, bo jej podcast z jednej strony stanowi rozrywkę, bo ludzie, tak jak ja, po prostu lubią go słuchać, ale jednocześnie ten podcast rzuca nowe światło na popełnione zbrodnie i czasami te nowe informacje, to nowe spojrzenie może pomóc w wyjaśnieniu przestępstwa.

Tutaj pojawia się pytanie, które zadano mi wiele, wiele lat temu, gdy studiowałam, zapytano mnie, a miało to miejsce na jednych z zajęć z literatury, gdy omawialiśmy jakieś książki, dzieła literackie, nie pamiętam jakie dokładnie, ale pamiętam to pytanie, pytanie które brzmiało: „Czy to w ogóle możliwe by przedstawić zbrodnię w niekorzystnym świetle?”. Oczywiście pierwsza, narzucająca się odpowiedź to: „Jasne, że tak, przecież zbrodnia to zawsze coś złego, prawda? A zatem nie da się jej przedstawić w korzystnym świetle”. Ale gdy się tak nad tym dłużej zastanowić, przemyśleć dokładniej, pewnie uświadomimy sobie, że tak właściwie to to bardzo dobre pytanie, ponieważ mówi nam ono dlaczego ludzie są tak zafascynowani zbrodnią. A oczywiście z literatury i filmu, z książek znamy wielu



bohaterów, którzy są kryminalistami, złoczyńcami, ludźmi którzy wyrządzili innym wiele zła, którzy popełniali zbrodnie, krzywdzili innych ludzi, ale są tak fascynujący, że zebrali wokół siebie grono wielbicieli. Jestem pewna, że wy także znacie takie sytuacje, przypadki kryminalistów, którzy są w więzieniu, aktualnie odsiadują wyrok i dostają masę listów od fanów. Tak to właśnie wygląda.

Ale wracając do pytania czy to w ogóle możliwe, by przedstawić zbrodnię w niekorzystnym świetle, chciałabym po prostu dać Wam przykład, powiedzmy, Bonnie i Clyde'a którzy byli kryminalistami, ale którzy też przyciągali uwagę i stali się ikonami kultury popularnej.

Dziś oczywiście musimy i połączymy temat odcinka, podcastu *World of English*, z językiem angielskim, tak by mógł służyć nauce języka wszystkim, którzy go słuchają, bo chcieliby pouczyć się trochę angielskiego.

To, że zbrodnia w kontekście językowym zajmuje bardzo ważne miejsce w angielskim jest powodem, dla którego zdecydowałam się na nagranie tego odcinka i poświęcenie go tej tematyce. Mam na myśli to, że słownictwo, które się z tym tematem wiąże jest niezwykle bogate, a jak sądzę w języku polskim - poprawcie mnie jeśli się mylę - jest ono jeszcze bogatsze. Oczywiście ja odpowiadam za część angielską, dlatego wciąż mówię o tym języku. Ale słownictwo to jest bardzo bogate i tak sobie myślę, że może ono posłużyć, pomóc tym wszystkim, którzy właśnie przygotowują się do egzaminów sprawdzających znajomość angielskiego, czy to do First Certificate czy Advanced Certificate, bo nie można podejść do tych egzaminów, a przynajmniej nie ma się za dużych szans na ich zdanie, bez znajomości tego słownictwa. A zatem to właśnie jest ten związek, tzn. połączenie czystej przyjemności - użyłam tego zwrotu na samym początku dzisiejszego odcinka - i celu jakiemu ten podcast ma służyć.

Zatem zajmiemy się słownictwem. Będzie ono podzielone na dwie grupy, tzn. drobne wykroczenia, drobne przestępstwa i poważne zbrodnie, a teraz wyjaśnię Wam czym jest drobne wykroczenie. Drobne wykroczenie to niezbyt poważne przestępstwo. Zastanawiam się czy wiecie jakie rodzaje przestępstw wybrałam. To



które przestępstwa zakwalifikowałam jako poważne zbrodnie, a które jako mniej poważne przestępstwa pokazuje też jaką osobą jestem, zatem poczekajcie chwilkę, już za sekundkę Wam powiem.

Ale zanim do tego przejdziemy, chcę pomówić o Scotland Yardzie, bo gdy mówimy o zbrodni, kryminalistach i ich fascynujących życiorysach, tak to ujmijmy, nie możemy zapominać o jednostkach i oddziałach, ludziach, którzy są po to, by chronić nas przed przestępcami, dzięki którym jesteśmy bezpieczni, możemy poruszać się po ulicach, bo oni tam są, by nas chronić. Powodem, dla którego wspomniałam o tej jednostce policji, są liczne nieporozumienia związane z samą nazwą Scotland Yard. Wielu ludzi słysząc nazwę Scotland Yard sądzi, że jest to jednostka związana ze Szkocją, co sugerowałaby nazwa. No cóż, nie ma ona nic wspólnego ze Szkocją, a wiąże się z Londynem. Jest to komenda policji, która działa w pewnej dzielnicy Londynu, a sama nazwa pochodzi od nazwy ulicy, gdzie kiedyś ta komenda się znajdowała. Czyli pierwotnie była to nazwa ulicy, gdzie znajdował się Scotland Yard, a teraz nazywamy tak jednostkę policji działającą na tym obszarze. Oczywiście Scotland Yard jest niezwykle znany, bo odnosi liczne sukcesy, tzn. są najlepszą jednostką policji, znaleźli wielu przestępców, pomogli wyjaśnić bardzo poważne zbrodnie i z tego względu cieszą się światową sławą.

I tutaj, zgodnie z obietnicą, przechodzimy do słownictwa związanego ze zbrodnią, do podziału na drobne wykroczenia i poważne zbrodnie. Tak przy okazji, chciałabym Wam przypomnieć słówko „petty” czyli „drobny”, które znaczy tyle co niewielkie albo niezbyt poważne.

I mój osobisty podział; według mnie drobne wykroczenie to rodzaj przestępstwa, przy którym nie dochodzi do rozlewu krwi. Tutaj macie kolejny zwrot - rozlew krwi; czasownika „shed”, który jest częścią angielskiej wersji określenia „rozlew krwi” możecie używać zarówno w kontekście łez - wylewać łzy jak i krwi - rozlewać krew. Zastanawiam się czy się ze mną zgadzacie, zatem jeśli chcecie, możecie oczywiście do mnie napisać, wysłać mi maila i powiedzieć co myślicie, czy wybrałam właściwe przestępstwa. Część z tych przestępstw jest tak właściwie poważna, bo mogą pociągać za sobą bardzo poważne konsekwencje, ale jednak nie



dochodzi, albo nie powinno dochodzić w nich do rozlewu krwi, i właśnie z tego względu znalazły się tutaj, na tej liście.

Pierwszym wybranym przeze mnie przestępstwem jest krzywoprzysięstwo. Przyznaję, że to całkiem poważna sprawa. Ale jednocześnie, pozwólcie, że powtórzę, nie dochodzi tu do rozlewu krwi. Krzywoprzysięstwo to składanie fałszywych zeznań w sądzie. Zatem jeśli idziecie do sądu i sędzia zadaje Wam pytanie, to powinniście odpowiadać szczerze, zgodnie z prawdą, ale jeśli tego nie robicie, jeśli składacie fałszywe zeznania, oznacza to, że popełniacie przestępstwo krzywoprzysięstwa.

Mamy też przemyt i handel nielegalnymi towarami. Muszę przyznać, że to też jest bardzo poważna sprawa. Ale to też nie musi wiązać się z rozlewem krwi, bo jeśli coś przemycacie, to znaczy, że przewozicie towary nielegalnie, a zatem są one przewożone z jednego kraju do drugiego i nie płacicie za nie podatków, po prostu kupujecie je w jednym państwie, a później chcecie przewieźć je do kolejnego bez informowania organów państwowych, że je posiadacie.

Handel nielegalnymi towarami czasem także wiąże się z przemytem, bo nielegalny handel oznacza, że sprzedajecie i kupujecie, zatem idea wymiany dóbr jest tutaj obecna, kupujecie i sprzedajecie z zyskiem, ale handlujecie czymś nielegalnym, a więc będą to np. narkotyki, alkohol, a nawet ludzie.

I w wersji polskiej przechodzimy do litery „w”, a po angielsku kontynuujemy hasła na literę „t”, bo następnym określeniem, które przygotowałam jest wtargnięcie na teren prywatny, czyli wiąże się to z wejściem na czyjś teren bez pozwolenia. A zatem, przykładowo, jest jakiś ogród należący do osoby prywatnej i bardzo często mamy tabliczkę „zakaz wstępu”, a zatem nie wolno tam wchodzić. Czasami wydaje mi się, że nastolatki robią to dla zabawy, dopuszczają się tego wykroczenia dla zabawy. Po prostu chcą wejść do czyjegoś ogrodu czy jakiegoś budynku dla żartów. Oczywiście nie ma w tym nic śmiesznego, to jest wykroczenie, powiedźmy to wyraźnie raz jeszcze.



Wandalizm, zarówno polski wyraz jak i angielski odpowiednik brzmią podobnie. Wandalizm oznacza niszczenie własności publicznej.

Bigamia oznacza, że macie więcej niż jedną żonę, albo męża. Tutaj, tzn. w Polsce jest to nielegalne, zatem w świetle prawa, nie wolno wam poślubić więcej niż jedną osobę.

Porwanie to poważne przestępstwo, bo znamy to słowo, bardzo często łączymy porwanie z samolotami. Oczywiście nie musicie koniecznie porywać samolotu, można to dotyczyć innych środków transportu. I tutaj robi się naprawdę poważnie, bo czasami porwanie może mieć podłoże polityczne albo polityczne konsekwencje i czasami ludzie dopuszczają się tego tylko po to, by coś zademonstrować, zwrócić uwagę. Bardzo często, gdy porwany zostaje samolot, oni, mam na myśli pasażerów, mogą wrócić bezpiecznie, dzięki negocjacjom, które mają miejsce między państwami czy siłami policji, ale czasami niestety może się to zakończyć rozlewem krwi, bo negocjacje nie przyniosły rezultatów, prowadziły donikąd i ludzie mogą zginąć. Zatem musimy być świadomi, że trzeba tutaj zachować powagę.

Chuligaństwo jest bardzo podobne do wandalizmu. Zatem jeśli Wy, jeśli ktoś, bo tu zaangażowani są ludzie, jeśli jesteście osobą, która niszczy własność publiczną, która zachowuje się nagannie w miejscu publicznym, robi rzeczy nieprzyzwoite, których nie powinno się robić w miejscu publicznym, to dopuszczacie się chuligaństwa.

Jazda kradzionym samochodem jest w pewnym sensie podobna do wkroczenia na teren prywatny, to znaczy w tym sensie, że często dopuszczają się tego nastolatki, bo jazda kradzionym samochodem oznacza po prostu, że bierzecie czyjś samochód, jedziecie nim na przejażdżkę, ale ten samochód nie jest wasz. Nie kradniecie go w pełnym znaczeniu tego słowa, ale oczywiście bierzecie go bez pozwolenia i jeździecie nim. Jak mówiłam, często robią to nastolatki, którzy właśnie zdali egzamin na prawo jazdy, ale nie mają samochodu i dlatego decydują się go „pożyczyć”. Ot, taka zabawa.



Kradzież kieszonkowa jest wykroczeniem, do którego może dojść w środkach transportu publicznego. A zatem, jest pewna osoba, albo czasami grupa ludzi, którzy wsiadają do autobusu, pociągu czy jakiegokolwiek innego środka transportu, wsiadają i kradną pieniądze z kieszeni innych osób. Jeśli kiedykolwiek doświadczyście tego - mam nadzieję, że nie - albo jeśli zobaczycie tego typu przestępstwo zarejestrowane na taśmie, co jest możliwe, zauważycie, że kieszonkowiec, czyli osoba, która dopuszcza się kradzieży kieszonkowej, jest zazwyczaj bardzo, ale to bardzo sprytny i często nawet nie wiecie, że właśnie padliście jego ofiarą.

Kradzież sklepowa to przestępstwo polegające na kradzieży ze sklepu, łatwo zapamiętać i skojarzyć, bo w nazwie mamy i sklep i kradzież, zatem wchodzimy do sklepu i bierzemy towar nie płacąc za niego.

Przekroczenie dozwolonej prędkości. I tutaj nasuwa się pytanie - czy jest to poważne przestępstwo. No i oczywiście możecie mnie osądzić i powiedzieć: „Czy to znaczy, że przekraczasz dozwoloną prędkość?”. Oczywiście staram się tego nie robić. Przekraczanie dozwolonej prędkości jest wykroczeniem polegającym na tym, że jedziecie z prędkością powyżej tej dozwolonej, co jest niezgodne z prawem. Powodem dla którego umieściłam przekraczanie dozwolonej prędkości w kategorii drobnych wykroczeń jest to, że rzadko towarzyszy temu rozlew krwi.

I jeszcze kilka innych określeń. Zamieszki - słowo to bardzo silnie przywołuje na myśl ostatnie wydarzenia. Może to trochę za mocne słowo, bo powodowanie zamieszek oznacza, że duże grupy ludzi maszerują ulicami miast w proteście, pokazują, że nie podoba im się to, co się dzieje. Oczywiście zamieszki mogą wiązać się z przemocą, czyli tak właściwie mogą mieć bardzo poważne konsekwencje, zwłaszcza gdy na miejscu są też oddziały policji i dochodzi do walki między ludnością cywilną a policją.

Kolejne dwa określenia, które umieściłam na liście są związane z kradzieżą. A zatem mamy ogólne określenie - kradzież. Powiedziałabym, że kradzież jest dość powszechnym przestępstwem, często występującym zarówno w życiu jak i w samym języku angielskim, zatem jest to określenie, które musicie znać, musicie wiedzieć jak





nazywają się różne przestępstwa związane z kradzieżą. Zatem mamy tutaj napad uliczny i napad rabunkowy. Rabunek oznacza, że okradacie kogoś z jego własności. Włamanie oznacza, że ktoś wchodzi do budynku i kradnie pieniądze, np. z banku albo ze sklepu jubilerskiego, ale także z prywatnej nieruchomości. Napad uliczny oznacza, że atakujecie kogoś na ulicy, bo chcecie zabrać coś, co należy do tej osoby.

To byłaby pierwsza grupa. Oczywiście nie musicie się ze mną zgadzać, możecie powiedzieć: „Chwila, nie wydaje mi się, żeby te przestępstwa, które zaprezentowałaś, to były tylko drobne wykroczenia”. To mogłoby być ciekawe, możecie powiedzieć mi co myślicie.

Kolejna grupa, do której należą poważniejsze przestępstwa, poważniejsze w takim znaczeniu, że mogą one dotyczyć więcej niż jednego kraju, mogą być międzynarodowe, i jest krew, często dochodzi do rozlewu krwi.

Zatem mamy tutaj handel ludźmi, nielegalny handel pojawił się już w poprzedniej grupie, ale tutaj doprecyzowałam - handel ludźmi, co oznacza, że niestety, no wiecie, można sprzedawać także ludzi.

Mamy też morderstwo, myślę, że to nie wymaga wyjaśnienia. Jest też terroryzm. Niestety znamy to określenie, bo do aktów terroryzmu od ładnych paru lat wciąż dochodzi na świecie.

Kłusownictwo. Umieściłam to określenie, które nie wiąże się tak ściśle z ludźmi, tzn. oczywiście to ludzie, kłusownicy, popełniają tę zbrodnię, ale kłusownictwo dotyczy zwierząt, i oznacza, że nielegalnie polujecie na zwierzęta. Tutaj chciałabym zwrócić uwagę na mój podcast, na jeden z poprzednich odcinków, ponieważ mówiłam w nim o kłusownictwie. To znaczy nie ja jako ja, ale ktoś inny. Mam nadzieję, że pamiętacie, że był taki jeden podcast, który miał formę wywiadu. Był to wywiad z Kenem Ramirezem. Ken Ramirez mówił o tym przestępstwie, o kłusownictwie, o tym jak grupy ludzi polują na zwierzęta, na przykład na słonie, ponieważ chcą pozyskać ich kły, by sprzedać je z zyskiem; to bardzo skomplikowana sytuacja, ponieważ ludzie, którzy dopuszczają się tego, kłusownicy, twierdzą, że robią to, ponieważ chcą utrzymać swoje rodziny, które bez tego po prostu nie



przetrwają, ich rodziny nie przeżyją. Ale oczywiście to jest całkowicie nielegalne, to - nazywajmy rzeczy po imieniu - okrucieństwo, bo po prostu zabija się niewinne zwierzęta. Jeśli ktoś to robi, ryzykuje, że doprowadzi do wyginięcia niektórych gatunków, do tego, że wymrą bo są wybijane, zabijane masowo.

Jazda po pijanemu to kolejne określenie, które tutaj umieściłam. Część osób może powiedzieć, że to przecież nie jest zabijanie, przynajmniej nie bezpośrednio. Ale jazda po pijanemu to bardzo, bardzo poważne przestępstwo i nigdy, przenigdy nie powinno nam to nawet przejść przez myśl, bo jazda po pijanemu pociąga za sobą zabijanie ludzi. Mam na myśli to, że może się to tak skończyć. I za każdym razem, gdy piliśmy i gdy jesteśmy pod wpływem alkoholu - tutaj mamy kolejne określenie: prowadzenie pod wpływem alkoholu - nie powinniśmy w ogóle prowadzić, i właśnie dlatego, według mnie i jak sądzę zgodzicie się ze mną, to jest bardzo poważne przestępstwo.

I już ostatnia zbrodnia z tej grupy - ludobójstwo. Moim zdaniem ludobójstwo to najcięższa ze wszystkich zbrodni, bo to masowe mordowanie ludzi, często z powodów politycznych. To właśnie ma miejsce, gdy toczy się wojna, gdy biorą w niej udział różne kraje i walki między nimi nie ustają. To zupełne barbarzyństwo i dlatego chciałam umieścić ludobójstwo na samym końcu, bo wierzę, że zapamiętacie to słowo, nazwę zbrodni i zwyczajnie mam nadzieję, że nigdy więcej nie dojdzie do zbrodni ludobójstwa.

No i dotarliśmy do końca. Zaczęliśmy od kryminałów, podcastów, opowieści o zbrodni, i zakończyliśmy na różnych zwrotach, które musicie znać. To naprawdę jest słownictwo, które musicie znać będąc na poziomie średniozaawansowanym, które musicie znać, jeśli chcecie przystąpić do egzaminów sprawdzających poziom angielskiego. I jeśli jest tu ktoś, kto uczy się do takiego egzaminu, proszę niech wysłucha podcastu kilkakrotnie i postara się zapamiętać to, co powiedziałam wraz z wyjaśnieniami co oznaczają różne przestępstwa i nie zapominajcie, że do każdego odcinka macie też transkrypt i tłumaczenie. I oczywiście słowniczek, by ułatwić naukę



języka a także by zapewnić Wam odrobinę rozrywki. Mam nadzieję, że tak właśnie to odbieracie. Bardzo dziękuję, że mnie wysłuchaliście. Pa, pa.